Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 27. Rzeszów, dnia 26 sierpnia 1928 Rok I.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Koła Rzeszowskiego „Związku Naprawy Rzeczypospolitej"

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Przepisy dotyczące ubezpieczenia w P. K. O.

Umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie danych zawartych we wniosku ubezpieczeniowym, sporządzonym na formularzu P. K. O. Na dowód Zawarcia umowy ubezpieczenia P. K. O. wystawia polisę. P. K. O. może odmówić przyjęcia ubezpieczenia bez podania powodów odmowy. Umowa ubezpieczenia zobowiązuje P. K. O. wzamian za jednorazową składkę lub perjodycznie pobierane składki, do wypłaty oznaczonej sumy lub szeregu sum, w wypadkach i terminach szczegółowo w umowie przewidzianych.

Odpowiedzialność P. K. O. rozpoczyna się z chwilą oznaczoną w polisie, nie pierwej jednak, jak z chwilą opłacenia pierwszej lub jednorazowej składki lub jej pierwszej raty wraz z należytościami ubocznemi pod warunkiem, że ubezpieczony w tej chwili jest przy życiu i od dnia podpisania wniosku nie uległ chorobie, mogącej mieć wpływ na długość jego życia.

P. K. O. jest obowiązana wypłacić pełną sumę ubezpieczenia, jeżeli ubezpieczony dożyje końca czasokresu ubezpieczenia, lub jeżeli umrze po upływie dwóch lat po rozpoczęciu się odpowiedzialności P. K. O. i po opłaceniu składki conajmniej za okres dwuletni. Jeżeli śmierć ubezpieczonego nastąpi w pierwszym roku trwania ubezpieczenia, P. K. O. jest obowiązana do zwrotu wpłaconych składek bez odsetek, jeżeli nastąpi w drugim roku trwania ubezpieczenia, obowiązana jest P. K. O. do wypłaty połowy sumy ubezpieczenia. Powyższe ograniczenie odpowiedzialności P. K. O. nie ma zastosowania, jeżeli śmierć ubezpieczonego w pierwszym lub drugim roku ubezpieczenia nastąpiła wskutek: *a)* nieszczęśliwego wypadku, *b)* chorób zakaźnych, a mianowicie: ospy, błonicy (dyfterytu), tyfusu plamistego, płonicy (szkarlatyny), róży, dżumy, cholery, wąglika (zarazy syberyjskiej), tężca, nosacizny, wścieklizny, odry i kokluszu; *c)* porodu, *d)* ukąszenia jadowitych owadów lub zwierząt. O nieszczęśliwym wypadku lub zasłabnięciu na jedną z powyższych chorób lub w razie ukąszenia przez jadowite owady lub zwierzęta należy P. K. O. zawiadomić. W razie śmierci ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku P. K. O. wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

Na zasadzie tych warunków ubezpieczenia na życie jednej osoby zawarte być mogą ubezpieczenia bez badania lekarskiego tylko do wysokości 5.000 złotych w złocie. Jeżeli przez kilkakrotne ubezpieczenie tego rodzaju powyższą granicę przekroczono, natenczas późniejsze ubezpieczenie tylko o tyle jest ważne, jeżeli i o ile uzupełnia zawarte już w P. K. O. poprzednie ubezpieczenie do wysokości 5.000 Zł w złocie. Składkę przypadającą na część sumy ubezpieczenia przekraczającą powyższą granicę zwraca się bez odsetek.

Składki mogą być uiszczone jednorazowo za cały czas trwania ubezpieczenia lub też mogą być ustanowione składki bieżące, które płatne są z początkiem każdego roku kalendarzowego. Jeżeli składki są płatne w ratach miesięcznych, to z nastaniem wypadku przewidzianego ubezpieczeniem potrąca się z sumy ubezpieczenia niezapłaconą jeszcze część rocznej składki za bieżący rok ubezpieczeniowy. Pierwszą lub jednorazową składkę wzgl. pierwszą ratę miesięczną z należytościami ubocznemi należy uiścić przy wręczaniu polisy. Następne składki wzgl. raty mają być płacone w terminach oznaczonych w polisie.

P. K. O. z powodu zaniechania zapłaty składki tylko wtedy jest wolna od obowiązku świadczenia, jeżeli zaległość dorównała kwocie kwartalnej składki. W tym przypadku uważa się umowę za wypowiedzianą przez ubezpieczającego. Jeżeli jednak składki wpłacono za okres trzech lat to dokonywa się sama przez się przemiana ubezpieczenia na ubezpieczenie wolne od opłaty składek, lecz ze zmniejszoną sumą ubezpieczenia. Powyższe skutki zwłoki w zapłaceniu składek można usunąć przez wpłacenie całej zaległości wraz z 5% odsetkami w ciągu 6 miesięcy po upływie dnia, do którego składki zostały zapłacone pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili wpłacenia wkładek żyje i nie uległ w międzyczasie ciężkiej chorobie, mogącej wywrzeć wpływ na długość jego życia (wznowienie ubezpieczenia). Po upływie wymienionego 6-miesięcznego terminu, wznowienie ubezpieczenia zależy od zgody P. K. O.

Jeżeli składki opłacono przynajmniej za 3 lata ubezpieczający może w każdej chwili żądać przemiany ubezpieczenia na ubezpieczenie wolne od opłaty składki ze zniżoną sumą ubezpieczenia (redukcja polisy) lub rozwiązania umowy za zapłatą wykupu. Zmniejszona suma ubezpieczenia przy przemianie na ubezpieczenie wolne od opłaty składek oznacza się, przyjmując za podstawę stosunek sumy rzeczywiście wpłaconych składek do sumy składek, które powinny być wpłacone za cały omówiony w polisie czas trwania ubezpieczenia. Suma wykupu wynosi tyle, ile wynosi wartość zmniejszonej sumy ubezpieczenia po potrąceniu z niej 5% składanych odsetek za czas od dnia wypłaty do końca w umowie oznaczonego terminu trwania ubezpieczenia. W żadnym wypadku suma wykupu nie może być niższą od 60% rezerwy składek.

Po 3 latach trwania ubezpieczenia, P. K. O. może udzielić ubezpieczającemu pod zastaw praw, wynikających z ubezpieczenia, oprocentowanej pożyczki do wysokości sumy wykupu. Na udzieloną pożyczkę ubezpieczający wystawia skrypt dłużny, a P. K. O. odnotowuje ją na polisie. Odsetki od pożyczki opłaca się w wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego lub w wysokości ustanowionej przez Państwową Władzę Nadzorczą zgóry w takich samych ratach i terminach, co składki, w przeciwnym razie pożyczka staje się natychmiast płatną, przyczem część sumy ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości udzielonej pożyczki, wraz z zaległemi odsetkami uważa się za wygasłą wskutek wykupu. Pożyczkę wraz z zaległemi odsetkami potrąca się przy wypłacie każdego świadczenia, do którego P. K. O. w myśl ubezpieczenia jest obowiązana, przy przemianie zaś ubezpieczenia na wolne od opłaty składki umarza się przez wykup odpowiedniej części sumy ubezpieczenia.

Jeżeli ubezpieczający lub ubezpieczony przy zawarciu umowy odpowiedział nieprawdziwie lub niedokładnie na pytania co do istotnych okoliczności dotyczących niebezpieczeństwa, wystosowane do niego przez P. K. O. wyraźnie i niedwuznacznie zapomocą kwestjonarjusza, lub w innej formie pisemnej, wówczas P. K. O. może odstąpić od umowy. Za istotną uważa się każdą okoliczność, dotyczącą niebezpieczeństwa, o którą P. K. O. zapytywała w sposób wyżej wskazany. Odstąpienie od umowy musi P. K. O. oznajmić pisemnie w ciągu miesiąca po otrzymaniu wiadomości o wadliwości zeznań. Oznajmienie odstąpienia uwalnia P. K. O. od obowiązku świadczenia, nawet gdy wypadek przewidziany ubezpieczeniem przedtem się wydarzył. Odstąpienie jest wykluczone, jeżeli P. K. O. przyjmując wniosek wiedziała, lub wiedzieć musiała o wadliwości zeznań, albo jeżeli ubezpieczający, wzgl. ubezpieczony nie ponosi winy nieprawdziwej, lub niedokładnej odpowiedzi, albo, jeżeli zatajona, lub nieprawdziwie albo niedokładnie podana okoliczność niebezpieczeństwa nie wywarła wpływu ani na zajście wypadku przewidzianego ubezpieczeniem, ani na rozmiar świadczenia, które ponosić ma P. K. O., chyba, że w tym ostatnim przypadku ubezpieczający bądź ubezpieczony dopuścił się podstępu. Po upływie 3 lat trwania ubezpieczenia, udzielenie niedokładnych odpowiedzi, wyjąwszy niesoisłe podanie wieku, nie pociąga za sobą żadnych skutków, o ile ubezpieczający bądź ubezpieczony nie działał podstępnie.

Wiek ubezpieczonego należy wykazać najpóźniej przy dochodzeniu jakiegokolwiek roszczenia z ubezpiecznia przez przedłożenie urzędowego świadectwa. Jeżeli z powodu mylnego podania wieku sumę ubezpieczenia obliczono za wysoko, natenczas zmiejsza się sumę ubezpieczenia do tej kwoty, która odpowiada wiekowi ubezpieczonego przy zawarciu ubezpieczenia. Jeżeli natomiast się okaże, że sumę ubezpieczenia skutkiem mylnego podania wieku oznaczono za nisko, należy ją sprostować przez wydanie nowej polisy, opiewającej na właściwą sumę ubezpieczenia, względnie przez poprawienie pierwotnej polisy. P. K. O. przysługuje prawo odstąpienia od umowy z powodu mylnego podania wieku jedynie w tym przypadku, jeżeli rzeczywisty wiek w dniu rozpoczęcia umowy wynosił więcej niż 60 lat życia. Przy

ustalaniu wysokości składki przyjmuje się rozpoczęty rok życia, jako cały, jeżeli przy rozpoczęciu ubezpieczenia upłynęło więcej niż 6 miesięcy tego roku.

Wszelkie wypłaty z tytułu umowy ubezpieczenia uskutecznia P. K. O. w kasie Centrali i Oddziałów P. K. O. za pokwitowaniem z odbioru, które na żądanie P. K. O. musi być uwierzytelnione. Na żądanie uprawnionego do odbioru P. K. O. przesyła przypadającą do wypłaty kwotę na jego koszt i ryzyko. Przed otrzymaniem należytości należy złożyć P. K. O. polisę. Świadczenie P. K. O. są płatne w ciągu jednego miesiąca po doniesieniu o zajściu wypadku przewidzianego ubezpieczeniem, przy ubezpieczeniach zaś na dożycie z nadejściem terminu oznaczonego w polisie do wypłaty kapitału. Jeżeli jednak dochodzenia, niezbędne do ustalenia wypadku przewidzianego ubezpieczeniem oraz wysokości świadczenia lub też do stwierdzenia uprawnień nie mogą być ukończone, bez winy P. K. .O w ciągu miesiąca, to wypłata winna być uskuteczniona w 14 dni po ukończeniu dochodzeń. Jeżeli polisa opiewa na okaziciela lub oddawcę, P. K. O. może odmówić wypłaty w razie braku dowodów, uprawniających do odbioru świadczenia.

Ubezpieczenia mieszane i posagowe uczestniczą, począwszy od 4-go roku trwania ubezpieczenia, o ile uiszczono od nich składki za trzy lata (36 miesięcznych rat składek), w połowie (50%) zysków osiągniętych przez P. K. O. na oprocentowaniu lokat rezerw technicznych (rezerwy bilansowej i rezerw specjalnych), a zatem w połowie różnicy pomiędzy przeciętną stopą procentową, uzyskaną z powyższych lokat a stopą techniczną. Jeżeli rok sprawozdawczy wykaże stratę na śmiertelności — wówczas strata ta, o ile na jej pokrycie nie wystarczy rezerwa śmiertelności, będzie potrąconą z części zysku przeznaczonej dla ubezpieczających. Udziały w zyskach będą wymierzane w stosunku do sumy składek zapłaconych za całkowite lata ubezpieczeniowe, upiegłe pod końcem roku sprawozdawczego, oraz będą zapisywane każdemu poszczególnemu ubezpieczającemu na specjalny rachunek. Udziały wraz z dopisanemi odsetkami będą wypłacone łącznie z sumą ubezpieczenia, względnie z sumą wykupu. Odsetki dopisywane będą corocznie w wysokości płaconej przez P. K. O. od drobnych wkładów na książeczki oszczędnościowe. Te specjalne rachunki tworzyć będą fundusz dywidendowy.

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie z 9 sierpnia 1928.

Przed porządkiem dziennym wniesiono następujące interpelacje:

Radny Mróz, że na przedmieściu Rudki polowy miejski doręcza korespondencje prywatne, nie zaś listonosze pocztowi, wskutek tego powstaje znaczne opóźnienie w doręczeniu listów, — domaga się, by doręczanie odbywało się przez listonoszów pocztowych.

Radny Alter o przyspieszenie wypłaty subwencji dla Towarzystw.

Burmistrz oświadczył, że w sprawie poruszonej przez Radnego Mroza bezzwłocznie odniesie się do Urzędu pocztowego w Rzeszowie, a sprawę przyznania i rozdziału subwencji przedłoży Radzie pod obrady w październiku b. r.

* * *

Sprawozdanie Magistratu co do budowy rzeźni.

Dyrektor Magistratu Szaynowski przedstawia stan sprawy, a mianowicie Magistrat zaprosił 2 ekspertów do zbadania planów nowej rzeźni i oświadczenia się, czy i pod jakiemi warunkami stara rzeźnia może być nadal używana. Rzeczoznawcy po zbadaniu orzekli, że koszta adaptacji starej rzeźni byłyby bardzo znaczne, prawie tak wielkie, jak wystawienie nowej rzeźni, a nadto istnienie rzeźni starej w bezpośrednim sąsiedztwie z gazownią i elektrownią niezgodne jest ze względami sanitarnemi i bezpieczeństwa publicznego. Co do planów budowy nowej rzeźni, to ze względu na to, że gmina na ten cel może dysponować tylko kwotą 600.000 Zł — a to z pożyczki Banku 329.000 Zł i ewentualnym kredytem u firmy Zieleniewskiego do sumy 271.000 Zł, zaproponowali rzeczoznawcy konieczne zmiany z tem, by budowę niektórych części nowej rzeźni odroczyć na czas późniejszy. Na ogół więc projekt rzeczoznawców zgodny jest z dotychczasowemi planami i mieści się w preliminowanej na ten cel kwocie 600.000 Zł uzyskać się mającej w drodze pożyczki i kredytu.

Wobec tego na wniosek Magistratu zapadła uchwała:

Ponieważ koszta gruntownej adaptacji starej rzeźni byłyby nieproporcjonalnie wysokie, a nadto istnienie starej, chociażby zaadaptowanej rzeźni w sąsiedztwie gazowni i elektrowni sprzeczne jest ze względami sanitarnemi i bezpieczeństwa publicznego i nie usunie konieczności budowy nowej rzeźni w najbliższych latach, Rada miasta Rzeszowa postanawia zaniechać gruntownej adaptacji starej rzeźni i postanawia przystąpić do budowy nowej rzeźni wraz z chłodnią i wyrobem sztucznego lodu, według planów opracowanych przez firmę Zieleniewskiego, w granicach do sumy 600.000 Zł z tem, że rozszerzenie w ramach pierwotnych planów nastąpi w latach późniejszych, w miarę środków finansowych. Oddział dla bicia nierogacizny pozostanie na razie w dotychczasowej rzeźni.

Magistrat przedłożył plany i kosztorys na wybudowanie 2 szkół powszechnych im. Jachowicza i im. Duchińskiej, wybudować się mających na parceli lkat. 661/26 i w myśl poprzednio powziętych uchwał wnosi na ich zatwierdzenie. Plany zostały opracowane przez inż. Czadeka. Zgodnie z wnioskiem Magistratu Rada miejska zatwierdziła plany i kosztorys na wybudowanie 2 szkół powszechnych im. Jachowicza i im. Duchińskiej z tem, że budowa sali gimnastycznej nastąpi później, po uzyskaniu potrzebnych funduszów.

Zarazem upoważniono Magistrat do odniesienia się do Województwa o zatwierdzenie uchwały na zaciągnięcie pożyczki, do Kuratorjum szkolnego o zatwierdzenie planów i do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o udzielenie subwencji. Zarazem uchwalono rezolucję do Magistratu, aby przed rozpoczęciem budowy zbadał i zadecydował, czy nie należałoby wprowadzić centralnego ogrzewania, oraz przy budowie uwzględnić instalację wodociągową.

* * *

Sprawozdanie Magistratu co do budowy domu mieszkalnego z funduszu rozbudowy, oraz wniesienia podania o pożyczkę przyjęto do wiadomości.

* * *

W sprawie oświadczenia się gminy co do przyjęcia majątku Tow. męskiej szkoły przemysłowej w Rzeszowie na wypadek rozwiązania Towarzystwa, uchwaliła Rada miejska imieniem gminy miasta Rzeszowa, że, na wypadek rozwiązania Towarzystwa męskiej szkoły przemysłowej w Rzeszowie dobrowolnego lub za rozporządzeniem Władzy, zgodnie z § 17 statutu tegoż Towarzystwa, przejmie majątek tegoż Towarzystwa z przeznaczeniem tegoż majątku na taki sam lub inne pokrewne cele.

* * *

Przyjęto do wiadomości podziękowanie Wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Rzeszowie za Protektorat i pomoc udzieloną w Złocie dzielnicowym Sokolstwa urządzonym w Rzeszowie. Ponadto zatwierdziła Rada miejska II-gi dodatkowy budżet gminy miasta Rzeszowa na rok 1928/29, opiewający w dochodach i wydatkach na sumę 130.512 Zł.

Korespondencja z Tyczyna

Oto wstępny artykulik, którym rozpoczyna się korespondencja z Tyczyna.

Tyczyn, miasteczko oddalone o 8 klm. od Rzeszowa jest starsze jak Rzeszów, bo jak świadczą zapiski pisało się „Rzeszów pod Tyczynem“. Tyczyn za czasów najazdów tatarskich został kilkakrotnie zniszczony spalony

Z niedawnej przeszłości.

Zmieniające się z kalejdoskopiczną szybkością wypadki wojenne lat ubiegłych wysuwały najrozmaitsze problemy, które społeczeństwo polskie, względnie kierujący niem ówcześni politycy rozwiązywali, ale nim doszli do ostatecznego wyniku, sytuacja się zmieniała, problem stawał się nieaktualny i szedł w niepamięć, pozostawiając po sobie tylko fascykuły pozapisywanych papierów, w których powoli zaczyna grzebać obecnie ręka historyka. Ciekawą jednak jest rzeczą poruszyć od czasu do czasu niektóre sprawy, gdyż aczkolwiek mają one już historyczne tylko znaczenie, to jednak w nich tkwią zarodki aktualnych obecnie zagadnień.

Z dziejów byłej Galicji w czasie wielkiej wojny poruszyć chcemy niektóre sprawy, dziś zapomniane, albo mało znane, a w swoim czasie bardzo aktualne. Przedewszystkiem parę wspomnień. Stara monarchja Habsburgów lawirowała od r. 1848 między dwoma problemami — ustroju centralistycznego czy federacyjnego. Po oderwaniu się Węgier i stworzeniu dualizmu, w Austrji zwyciężył centralizm, w którego ramach mieścił się szczupły samorząd poszczególnych krajów koronnych. Ludy austrjackie, w szczególności słowiańskie, stały na stanowisku federalistycznym, centralizmu bronili Niemcy. Odbijało się to w niemocy parlamentu austrjackiego, złożonego z przedstawicieli rozmaitych narodów, a sprawa „wyodrębniania“ się poszczególnych krajów była zawsze aktualną. Najwięcej mówiło się o „wyodrębnieniu“ Galicji, bo toby pozwoliło Niemcom zyskać przewagę w parlamencie wiedeńskim. Bronili się przeciw temu Czesi i Rusini. Z partyj politycznych za wyodrębnieniem byli przedewszystkiem narodowi demokraci. W samej Galicji dominującą sprawą był spór polsko-ruski i reforma wyborcza do sejmu, gdyż kurjalny sejm był nawet w Austrji instytucją przestarzałą; bronili go konserwatyści wszelkich odcieni, gdyż tylko kurje zastrzegały im stan posiadania. Bezpośrednio przed wojną uchwalono nową reformę wyborczą, ale nie weszła ona w życie, gdyż do wyborów na podstawie nowej ordynacji wskutek wypadków wojennych nie przyszło. Tyle w krótkości dla przypomnienia najważniejszych momentów.

W rozwoju wypadków wojennych sprawa polska, której, o czem ciągle pamiętać należy, jako sprawy europejskiej nie było, bo nie uznawały jej ani państwa centralne ani koalicja, — stawała się aktualną. Trzeba przyznać, że inicjatywę ujęły w swoje ręce Niemcy, bo Austrja żadnego planu nie miała; wynikiem tego był akt 5 listopada 1916 r. Niemcy sprawę tę wysunęły dla możności pozyskania polskiego rekruta, ale Austrja ujrzała się niespodziewanie zdystansowaną. Licząc się z uczuciami polaków galicyjskich, a nie chcąc tracić prowincji i uszczuplać swego stanu posiadania, cesarz Franciszek Józef zdecydował się wydać dodatkowy akt z 4 listopada zapowiadający wyodrębnienie Galicji. O ile sam akt z 5 listopada wywołał ogromne wrażenie w całym świecie i wszedł jako jeden z dokumentów dziejowych wielkiej wojny do historji, o tyle akt z 4 listopada przeszedł bez echa nawet wśród Polaków galicyjskich, bo powszechnie rozumiano, że jeżeli państwo polskie się zrealizuje, to Galicja prędzej czy później musi się z niem złączyć, a dalsza jej przynależność do Austrji w tej lub innej formie byłaby niemożliwą. Zresztą wypadki szły szybko, po kilku miesiącach okazało się, że akt z 5 listopada w myśl koncepcji niemieckiej nie da się zrealizować, umarł stary cesarz a nowy Karol, względnie jego żona Zyta, miała ambicję zostania królową polski i akt z 4 listopada poszedł w niepamięć i przestał być aktualnym. Pozostała po nim jedyna pamiątka, elaborat wypracowany przez Bobrzyńskiego przy współudziale posłów Koła Polskiego i nim to w niniejszym artykule chciałbym się zająć, jako wynikiem pewnej myśli politycznej polskiej, która przez długie lata była jednym z głównych problemów społeczeństwa polskiego pod zaborem austrjackim.

i wyludniony. Podanie głosi, że Tyczyn był niegdyś miejscem obronnem co świadczą istniejące wały. W okolicach Tyczyna odbyła się wielka rzeź, krew polała się obficie i ubarwiła ziemię tak, że ta część miasta nosi dotąd nazwę „Czerwonki", inny przysiołek i wzgórze nosi nazwę „Królka" gdyż w tej rzezi miał zginąć król.

Ponieważ Tyczyn kilka razy został spalony więc z budowli dawnych prawie nic nie pozostało, wyjątek tylko stanowi z dawnych budowli drewniany kościółek z modrzewiu, ze swoją starodawną malaturą. Kościółek ten zapomniany niszczał, dopiero w roku 1925 z inicjatywy p. starosty Spissa zjechał konserwator, zarządzono naprawę dachu, miano się zająć odczyszczeniem cennych malowideł i oddać go w opiekę SS. Dominikanek, które w sąsiedztwie mają swój klasztor i ochronkę, lecz sprawa ta do dziś dnia nie załatwiona. — W tut. Urzędzie miejskim z dawnych czasów z roku 1490 znajduje się stampila metalowa z napisem łacińskim. Sigillum — Magistratuale — Oppidi Tyczyn.

Obywatele Tyczyna apelują do władz kompetentnych, by zajęły się starodawnym zabytkiem a mianowicie owym kościółkiem drewnianym, który swoją budową i wyglądem przypomina wiek XIV. — Zabytek ten przyprowadzony do należytego stanu, mógłby służyć młodym pokoleniom.

Z okolicy: Onegdaj podczas burzy, t. j. we czwartek 16/VIII b. r. uderzył piorun w domostwo w Borku-nowym. Dom się spalił, zabił dwóch mężczyzn, a dwoje dzieci i dwie kobiety uratował lekarz z Tyczyna Dr Dziubek Stanisław.

Z Tyczyna: Pojawienie się kasiarzy w Tyczynie. W nocy z 16 na 17 sierpnia b. r. zagościli do Tyczyna kasiarze i odwiedziny swoje skierowali do tut. Sądu powiatowego. Zwiedzili niektóre kancelarje i dotarli do sali gdzie znajdowała się kasa ogniotrwała. Wzięli się do pracy i poczęli ją rozpruwać, ale nie dokończyli, bo widocznie zostali spłoszeni.

Zatrudnienie członków rodziny nie wpływa na kategorję świadectwa przemysłowego.

W praktyce ciągle jeszcze sporną jest kwestja, czy, przy zaliczaniu przedsiębiorstw handlowych do odpowiedniej kategorji świadectw przemysłowych, uwzględnić również należy pracujących w przedsiębiorstwie członków rodziny.

Otóż ogłoszone zostało orzeczenie plenarne Sądu Najwyższego z 17. 11. 1927 II. K. 407-27, które sprawę tę powinno definitywnie rozstrzygnąć. Brzmi ono następująco:

„Wedle obowiązującej ustawy o państw. podatku przemysł. cechami zewnętrznemi, decydującemi o rozmiarach przedsiębiorstwa handlu towarowego, a tem samem o jego kategorji, nadal pozostają następujące znamiona: rodzaj handlu, rodzaj sprzedawanego towaru, przeważający element kupujących, rozmiary, wygląd i charakter pomieszczenia składu, liczba oddzielnych składów i wreszcie liczba dorosłych, najemnych subjektów handlowych natomiast praca pomocnicza członków najbliższej rodziny właściciela, mieszkających z nim pod wspólnym dachem i będących na jego utrzymaniu, nie gra w tej mierze żadnej roli".

Ze względu na to, że orzeczenie powyższe wydane zostało na plenarnem posiedzeniu Sądu najwyższego, mamy prawo spodziewać się, że władze skarbowe zastosują się do niego i zaprzestaną swej praktyki dotychczasowej zaliczania także członków rodziny do sił pracujących w przedsiębiorstwie, na której to podstawie opierały one żądanie wykupienia patentu wyższej kategorji.

Proces Rzeszowa
ze Skarbem Państwa o własność koszar i t. d.

IV.

Wmiędzy czasie zostały z budynków wystawionych już na obszarze przez Gminę od Skarbu Państwa nabytym, budynek augmentacyjny ze strażnicą, mimo sprzeciwu Gminy miasta Rzeszowa, zarekwirowane przez wojskowy magazyn aprowizacyjny i były przezeń od tego dnia aż do dnia 3 sierpnia 1916 bez opłacania jakiegokolwiek czynszu używane na skład zapasów aprowizacyjnych.

W następstwie zostały w dniu 3 sierpnia 1916 tak te budynki, jakoteż wystawiony na tem samem obszarze budynek remizy, który był, jakto już wspomniano, przed wybuchem, wojny doprowadzony do wysokości okien pierwszego piętra i został następnie przez Władze Wojskowe prowizoryczne dachem nakryty i oszklony, zarekwirowane na cele warsztatów wojskowych przy równoczesnem przyznaniu Gminie czynszu, w wysokości jednostronnie przez Władze wojskowe na 500 K. miesięcznie czyli 6.000 K. rocznie oznaczonego.

Wysokość tego czynszu nie odpowiadała oczywiście umowie, zawartej pod tym względem pomiędzy Skarbem Państwa a Gminą miasta Rzeszowa, bo Gminie służyło prawo domagać się czynszu w wysokości powyż w ustępie V poj. 1. 2. i 5 ustalonej, skoro ona była ze swej strony gotową do zupełnego wykończenia tych budynków a doznała pod tym względem przeszkody jedynie ze strony Skarbu Państwa, który jej przez zarekwirowanie wymienionych budynków ich zupełne wykończenie uniemożliwił.

W każdym razie należał się Gminie z wymienionych, na warsztaty wojskowe zarekwirowanych, budynków co najmniej czynsz odpowiedni do wysokości kosztów na ich wystawienie wydanych, które już do dnia 30 lipca 1914 wynosiły kwotę 161.550 K.

Ponieważ za budynki te Skarb Państwa zobowiązał się płacić Gminie tytułem czynszu rocznego:

a) 6 1/2% wyłożonych kosztów budowy, które co najmniej wynosiły 161.550 K. a więc 10.590 K. 75 h. oraz co najmniej jeszcze:

b) 5% ceny kupna za grunt, wynoszącej 76.000 K. a więc **3.800**" przeto czynsz odnośnie do tych budynków wynosi co najmniej, bo bez uwzględniania straty na kursie pożyczki 14.390 K. 75 h. Wobec tego wniosła też Gmina protokolarny sprzeciw przeciw zarządzonej rekwizycji i wysokości czynszu, a gdy mimoto Skarb Państwa ani rekwizycji nie uchylił ani też czynszu zgodnie z umową nie podwyższył, przeto policza Gmina całą różnicę czynszu na poczet ceny kupna, którą ona za nabyty grunt miała zapłacić zwłaszcza, że wedle umowy miała i tak ta cena kupna przez potrącenie z należnego Gminie czynszu być spłaconą. Po dziś dzień jest już dawno cała ta cena kupna umorzoną.

VIII. Komenda obrony krajowej w Przemyślu zwróciła się do Gminy miasta Rzeszowa z inicjatywą, aby rozpoczęte przed wybuchem wojny przeistoczenie koszar 3 pułku obrony krajowej na koszary dla artylerji obrony krajowej zostało nadal prowadzone i ukończone.

Wskutek tego odbyła się w tej sprawie Komisja mięszana, która stwierdziła odnośnie do budynków, wystawionych przez Gminę na nabytym przez nią obszarze, że budynek augmentacyjny i strażnica były już przed wybuchem wojny aż do wysokości pierwszego piętra ukończony, tudzież że przerwa w robotach około zabudowań nastąpiła po ogłoszeniu mobilizacji z powodu usunięcia z budowy osób przy tej budowie zatrudnionych.

Co do przerwy robót naprowadzili ponadto zastępcy gminy wśład protokołu wspomnianej Komisji mięszanej:

a) że inwazja rosyjska trwała do 12 maja 1915.

b) że zakupno i transport materjałów do budowy koniecznych napotykają od wybuchu wojny ogromne trudności, oraz

c) że z powodu wojny brak sił roboczych a ceny robocizny wzrastają z każdym dniem.

Pomimo to oświadczyli zastępcy Gminy, że Gmina każdego czasu i jest także nadal gotową rozpoczęte budowy ukończyć, prosi atoli aby władze Wojskowe były Gminie pomocne przy nabywaniu i transporcie materjałów budowlanych oraz przy staraniu się o siły robocze, tudzież aby przyznane Gminie przed wojną wynagrodzenie zostało odpowiednio do zmienionych stosunków podwyższone.

W załatwieniu powołanego protokołu wydało Ministerstwo obrony krajowej w Wiedniu reskrypt, którego najważniejsze dla sprawy niniejszej postanowienia opiewają:

1) że odnośnie do owych nowych zabudowań, które miały na obszarze przez Gminę od Skarbu Państwa nabytym, być wystawione **oprócz** budynków, tamże przez Gminę już wystawionych, mają ze względu na zmienione stosunki przygotowane już plany detaliczne być przerobione tudzież

2) że projektowane i już przed wybuchem wojny rozpoczęte adaptacje i nowe budowy, ma dla umożliwienia ich rychłego ukończenia Komenda obrony krajowej w Przemyślu (o ile się na to Gmina miasta Rzeszowa zgodzi) wykonać we własnym zarządzie przez organa wojskowe i rzemieślników wojskowych — **na rachunek Gminy i** że w tym celu ma także taż Komenda wystarać się o potrzebne materjały budowlane i narzędzia.

IX. Po rokowaniach przeprowadzonych złożyła Gmina miasta Rzeszowa oświadczenie tej treści, że zgadza się na zmiany wprowadzone w reskrypcie Ministerstwa obrony krajowej co do budowy koszar dla artylerji obrony krajowej w Rzeszowie, a w szczególności co do wykonania tych robót przez administrację wojskową na rachunek Gminy z następującemi zastrzeżeniami:

1. że Gmina domaga się aby przyznano jej wolny wstęp na teren budowy dla naczelnika Gminy, względnie jej delegata i kierownika miejskiego urzędu budownictwa, oraz aby organa wojskowe starały się uwzględniać życzenia miasta i działały w porozumieniu z budownictwem miejskim, tudzież

2. że za wykonać się mające budowy otrzyma Gmina wynagrodzenie taryfowe tam, gdzie wynagrodzenie taryfowe ustawą jest nakazane, od innych zaś objektów otrzyma zgodnie z postanowieniami reskr. Ministerstwa 6 1/2% wyłożonych kosztów, a nadto co do budynków na obszarze od Skarbu nabytym także 5% za grunt i 7% od wykazać się mającej straty na kursie przy zaciągnięciu pożyczki.

W tym stanie rzeczy wyasygnowała Komenda obrony krajowej w Przemyślu część czynszów, zaległych z budynków wystawionych na starem gminnem terytorjum, co do budynków zaś wystawionych na obszarze od Skarbu Państwa nabytym, doniosło Ministerstwo obrony krajowej że naczelna Komenda armji austr. węgierskiej odmówiła ze względu na potrzeby armji opróżnieniu tych budynków, wobec tego pozostały nadal budynki te w używaniu warsztatów wojskowych i także płacony z tych budynków czynsz, w wysokości po 500 K. miesięcznie, nie uległ zmianie, na obszarze zaś, na którym budynki te się znajdowały, nie mogła Gmina już żadnych dalszych prowadzić budów.

(C. d. n.).

Wiadomości bibljograficzne
podane przez księgarnię W. Uzarskiego.

III.

Baden Powell. Wilczęta Bibl. Harcerska T. III. . . . . Zł 3·00
Bandrowski. Zolojka, powieść z nadmorskiej Polski . . . . Zł 8·—
Bytomski Mr. Franciszek — Ksawery. Praktyczny podręcznik laboratoryjny Tom I — II. Zł 7·50
Brzozowski. Hodowla róż w doniczkach Zł 1·50
Brzozowski. Winogrona brzoskwinie morele Zł 1·50
Cathrem T. J. Katolicki pogląd na świat Zł 12·—
Demurger Ks. Ideał prawdziwego chrześcijanina . . . . Zł 3·—
Duchowicz Bronisław. Dlaczego i w jaki sposób szkoła powinna walczyć z alkoholizmem młodzieży i społeczeństwa . . . . Zł 1·80
Gravier Prof. i I. Piano. Informator — kalendarz na 1928 r. . . . . Zł 5·—
Jaśkiewicz Teofil. O kremacji, czyli pogrzebowem spalaniu zwłok . . . . Zł 0·30
Korczyński. Przewodnik po uzdrowiskach i letniskach polskich wydanie III. . . Zł 3·75
Lipska Olimpja. Wieczór przed zmartwystaniem poezje . . . . Zł 3·50

Michalski Dr. Ks. Wstęp ogólny do ksiąg starego testamentu . . . . Zł 4·—
Orczy Br. Szkarłatny kwiat . . . . Zł 5·50
Oskard Bolesław. Świat na szybie okiennej Zł 1·10
Romanda Emil. Bunt ziemi, poezje . . Zł 1·50
Sobieski. Walka o Pomorze . . . . . Zł 6·50
Szottowa Anna. Kwiatećzki Boże, Promienny żywot harcerza . . . . Zł 0·80
Tarnowski. Projekt nowej ustawy konstytucyjnej. z komendarzem . . . . Zł 3·—
Wisza. Batik, pisanki na tkaninach . Zł 4·—
Wróblewski. Sądy polubowne w historji prawa Zł 1·20
Zacchi O. Angelo. Spirytyzm i życie pozagrobowe . . . . Zł 8·—
Zegadłowicz Emil. Z pod młyńskich kamieni. Żywot Mikołaja Srebrempisanego C. II. (pierwsza część nosi tytuł Godzina przed jutrznią) . . . . Zł 8·—

KRONIKA.

Ślub p. Romana Jabłońskiego z p. Barbarą Sitarską z Łańcuta odbył się w sobotę dnia 18 b. m. w kościele O. O. Bernardynów o godz. 6 wieczór.

Pielgrzymka do Leżajska. Tercjarstwo miejscowe urządza pielgrzymkę do Leżajska z okazji 300-nej rocznicy Objawienia Najśw. Marji Panny.

Pielgrzymka wyruszy 3 września w poniedziałek po wysłuchaniu mszy św. o godz. 9 w kaplicy w kościele O. O. Bernardynów. Osoby, które nie czują się na siłach do odbycia pielgrzymki pieszo, mogą wziąć udział w drugiej pielgrzymce koleją we wtorek 4 września o godz. 11·44 przed południem. Obie te pielgrzymki połączą się na „Piaskach pod klasztorem O. O. Bernardynów w Leżajsku.

Wpisy do szkół zawodowo-dokształcających odbywać się będą w dniach 31 sierpnia i 1 września od godz 6 po południu do 8 wieczór, a 2 września t. j. w niedzielę, od godz. 9 rano do godz. 12 w południe.

Uprasza się więc pracodawców by osobiście wraz z uczniami zgłosili się w wyżej podanych godzinach; metalowcy i pracujący w przemyśle drzewnym w budynku 2-go gimnazjum przy ul. Krakowskiej, — innych zawodów w szkole Jachowicza przy ul. Lwowskiej.

Wpisy uczennic odbędą się w tym samym czasie, w szkole św. Scholastyki przy ul. Grunwaldzkiej. Nauka rozpocznie się w poniedziałek dnia 3 września.

Zwłoki noworodka w kanale. W piątek 20 bm. znaleziono w kanale przy ul. Bema zawinięte w szmatę zwłoki noworodka, które woda wyniosła na wierzch. Zwłoki wsunięto pod pokrywę kanału i tylko przypadek dopomógł do odkrycia zbrodni. Policja czyni poszukiwania za wyrodną matką.

Straszny wypadek na kolei. Niejaki Piątek wybrał się dla zdobycia węgla dla domu na kradzież na kolej i w czasie tego spadł tak nieszczęśliwie z lory iż dostał się pod lokomotywę. Nieszczęśliwego wlokła maszyna na znacznej przestrzeni naruszając wnętrzności i miażdżąc kompletnie jedną nogę w okolicy biodra. Biedną ofiarę oddano do szpitala. Wstrząsający ten wypadek jest tem przykrzejszy iż chodzi o kradzież z biedy.

Nieudała kradzież. Onegdaj płacił w Banku Polskim włościanin z okolicy weksel i przy tej sposobności skonstatował, że mu skradziono zegarek. Na wszczęty alarm Dyrekcja Banku sprowadziła policję, która przeprowadziła rewizję obecnych osób — a był wyjątkowo wielki tłum. Pod koniec rewizji znaleziono zegarek podrzucony przez złodzieja, który widząc, że sprawa kiepski bierze obrót wolał zrezygnować z łupu ku wielkiej radości chłopa.

Kradzieże kolejowe. Na przestrzeni Dębica Rzeszów dokonali kradzieży w pociągu ciężarowym Goryl Stefan i Sawczyński Adam i skradli materje bławatne wartości około Zł 500 przyczem uszkodzili wagon. Obaj amatorzy manufaktury zostali ujęci i osadzeni w tutejszych aresztach Sądowych.

Ujęcie złodziei. Od dłuższego czasu grasowali w powiecie rzeszowskim a mianowicie w Boguchwale, Zwięczycy, Siedliskach, Wróbel Wincenty i Władysław Sawczyński którzy włamywali się do komór i spichlerzy zabierając głównie masło, ser, ubrania i. t. p. Policja ujęła obu ptaszków i osadziła w aresztach sądowych. Władysław Sawczyński jest bratem aresztowanego za kradzieże kolejowe Adama Sawczyńskiego, (o których wyżej piszemy).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.